Nr. 123 | Kraków, sobota 3 czerwca 1922 | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem Rocznik XXXI.

700 marek polskich miesięcznie
Zagranica miesięcznie 1200 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 30 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Morgan

John Pierpont Morgan, szef największego konsorcyum bankowego w świecie, wysyła swych ekspertów do Europy dla badania warunków, pod jakimi tkwiące w długach państwa europejskie mogłyby otrzymać pożyczkę. Morgan jest panem największej i najpotężniejszej grupy banków w Stanach Zjednoczonych. Jego ojciec stworzył potężny trust stalowy, który „kontroluje" pokłady żelaza trzech czwartych wszystkich kopalń amerykańskich. Amerykańskie kopalnie miedzi, obszary naftowe Stanów Zjednoczonych i Meksyka, towarzystwa okrętowe i kolejowe są w rękach grupy Morgana; także na handel bawełną i kawą wywiera ona przemożny wpływ.

Już przed wojną dom Morgana był potęgą światową, zaś po wojnie urosła do takiej potęgi, jakiej przedtem nie miała żadna grupa kapitalistów. Morgan finansował wojnę Stanów Zjednoczonych i ich europejskich sprzymierzeńców; stal z jego hut, amunicya z jego fabryk, okręty transportowe budowane na jego warsztatach rozstrzygnęły o losie wojny. On posyłał do Europy żelazo, a Europa posyłała mu swoje złoto, które go zrobiło panem świata. Jego potęga kapitalistyczna wywarła wpływ na los wojny; ta potęga pozwala mu teraz wywierać decydujący wpływ na likwidacyę skutków wojny. W Paryżu układa się o miliardową pożyczkę dla Niemiec, która ma umożliwić im zapłatę odszkodowania. Kwestya pokoju w Europie, kwestya odbudowy czy utrzymania ruin — wszystko zawisło od tego, czy Morgan zdecyduje się swojem złotem rozwiązać zagadnienia reparacyjne. Nigdy przedtem dzieje nie znają wypadku, że w rękach jednego człowieka leżała decyzya nad tak ważnemi sprawami.

Przyszłość Niemiec, przyszłość Rosyi, przyszłość Francyi zależy od decyzyi, jaką Morgan powźmie. Rosyjska republika sowiecka sądziła, że może wyzwolić się z pod tego wpływu. Opierając się na olbrzymiej sile 150 milionów ludzi, na sile olbrzymiego terytoryum, — na granicach prawie nie do przezwyciężenia — bolszewicy sądzili, że mogą odważyć się na opór wobec kapitału zagranicznego. Bolszewizm poświęcił dziesiątki tysięcy ludzi na wojnach i na szubienicach, nie cofnął się przed żadnymi środkami gwałtu dla ustanowienia i podtrzymania swej dyktatury w niezliczonych walkach pokonał wszystkich swych przeciwników wewnętrznych — a rezultat? Siły produkcyjne narodu rosyjskiego są zniszczone, głód szerzy się w całem państwie, rząd sowiecki nie widzi już możliwości odbudowy rolnictwa, przemysłu, kolei, jedyny ratunek widzi w miliardowej pożyczce zagranicznej.

Jednakowoż żadna grupa finansowa w Europie nie jest w stanie kredytów w tej wysokości udzielić. „Nowy kurs" polityki sowieckiej wszystkie starania o uznanie przez państwa europejskie wszystkie starania porozumienia się i zawarcia traktatów, — wszystko to w gruncie rzeczy nie jest niczem innem, jak staraniem się o kredyty u Morgana. On rozstrzyga o wojnie i pokoju między Francyą i Niemcami, on rozstrzyga o przyszłości Rosyi.

W ten sposób objawiają się skutki procesu koncentracyi kapitału, jak ją przed 55 laty proroczem okiem przewidział Karol Marx. Kilka tuzinów magnatów kapitalistycznych, którzy z konkurencyi na rynku światowym wyszli jako zwycięzcy stali się panami świata. Co wobec nich znaczą królowie i prezydenci, co znaczy potęga wszystkich parlamentów świata, czy nazywają się one reprezentacyami ludowymi czy sowietami, wobec potęgi kilku amerykańskich potentatów finansowych? A największe i najnamiętniej prowadzone walki w łonie narodów tak mało decydujący wpływ wywierają na tę potęgę, jak „walka" demokracyi nie potrafiła obalić istniejącego przed rewolucyą w r. 1918 porządku w Europie środkowej.

W tymsamym stopniu, w jakim siła finasowa i panowanie tej siły przeniosły się ze starej Europy do młodej Ameryki, taksamo kiedyś los świata zostanie rozstrzygnięty w pierwszym rzędzie w walkach proletaryatu amerykańskiego z kapitalizmem amerykańskim. Narazie jednak potęga Morgana jest niezachwianą. Jeżeli on uzna, że nie może ryzykować swych kapitałów w Europie — głównie w Niemczech i w Rosyi, co się stanie po 31 maja czy w parę tygodni później? Wprawdzie ostatnie wiadomości z Pary ża podają, że Francya nie będzie obstawała przy powyższym terminie, że skłonną jest do dalszych rokowań, że może Niemcom przyzna się dalszą zwłokę, a co będzie z Rosyą? Co się stanie, jeżeli ta do Hagi i w Hadze nie uzyska tego, bez czego żyć nie może? Decyzyę ma Morgan, ten klasyczny reprezentant kapitalizmu, jaki w całej swej wspaniałości włada teraz światem.

lf.

Monopol tytoniowy uchwalony

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya w trzeciem czytaniu nad monopolem tytoniowym. W imieniu stronnictw prawicowych wystąpił poseł **Wierzbicki**, który swe „argumenty" ekonomiczne i statystyczne popierał cytatami z Hamleta. Twierdził on mianowicie, że w klasycznym kraju monopolu tytoniowego: we Francyi „coś się popsuło w państwie duńskiem".

Minister **Michalski** z ławy rządowej w ironicznym tonie: Hamlet nie jest argumentem statystycznym.

Pos. **Wierzbicki**: W teatrze Polskim tak pięknie grają Hamleta, że trudno o nim nie mówić.

Głosy z lewicy: Mów pan o literaturze, nie o tytoniu.

Naogół p. Wierzbicki nie powiedział nic nowego. O 1 nastąpiła przerwa. Po otwarciu posiedzenia o 3 pos. **Rosset** w niebywale gwałtownej mowie atakował rząd. Uważa on, że kwestya monopolu przesądziła stanowisko jego klubu (mieszczańskiego) do rządu. Klub jego zajmie wobec rządu **stanowisko opozycyjne.**

O 4 po południu przystąpiono

do głosowania.

Kluby zjawiły się niemal w komplecie. Głosowano nad artykułem I **imiennie z listy**, co jest w Sejmie rzadkim wypadkiem. Rezultat głosowania przyniósł **wygraną zwolennikom monopolu. Artykuł I** (który we wtorkowem głosowaniu uzyskał 183 za i 183 przeciw) **został przyjęty 193 głosami przeciw 186.**

Zaznaczyć należy, że także niektórzy posłowie galicyjscy głosowali **przeciw monopolowi**, np. **Maślanka**, który przeszedł do chadecyi za obietnicę mandatu z Poznańskiego.

Podczas głosowania zaszło ciekawe zajście: Poseł Władysław **Grabski** (endek) oświadczył, że jest zwolennikiem monopolu, a ponieważ klub jego głosuje przeciw, on uważa za swój obowiązek **złożyć mandat.**

Głosowanie nad resztą artykułów odbywa się w tej chwili (7-ma wieczór) w dalszym ciągu. Za monopolem pada 7 do 10 głosów większości.

Ferye świąteczne

„Kuryer" donosi, że ferye sejmowe potrwają od dziś (czwartku) przez cały tydzień. Na porządku dziennym posiedzenia **w przyszły czwartek** znajduje się ordynacya wyborcza.

(PAT) **Warszawa, 1** czerwca.

W dyskusyi szczegółowej nad monopolem tytoniowym poseł tow. **Diamand** wniósł do art. 52 poprawkę, aby fabrykanci, którzy w czasie przejściowym będą prowadzili swoje fabryki, nie mieli swobody zakupna i wyboru tytoniu.

W głosowaniu **przyjęto** następujące zmiany:
1) do art. 17, że wydzierżawienie monopolu nie może nastąpić bez zgody Sejmu,
2) do art. 65 poprawkę posła **Diamanda**, że fabryki prywatne w czasie przejściowym mogą przerabiać tylko materyał dostarczony im przez zarząd monopolu,
3) do art. 58, że należytości za odstąpione skarbowi narzędzia i materyały wypłaca się gotówką,
4) do art. 60. poprawkę posła **Moraczewskiego**, że odszkodowanie dla robotników, którzy tracą zajęcie przez upaństwowienie fabryk tytoniu, wynosi 6-miesięczny zarobek. Ponieważ jednak marszałek oświadczył, że uchwała ta jest **sprzeczna z konstytucyą**, został na wniosek posła Federowicza **cały artykuł 60 skreślony.**

Wkońcu odbyło się głosowanie nad całą ustawą, którą **przyjęto** 185 głosami przeciw 177. Na tem posiedzenie zamknięto; następne we **czwartek po świętach.**

* * *

Złożenie mandatu

Warszawa. (PAT). Poseł ziemi łowickiej Władysław Grabski nadesłał na ręce marszałka Sejmu list z oświadczeniem, że od dnia 1 czerwca zrzeka się mandatu poselskiego.

Nowy minister rolnictwa

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Mianowany ministrem rolnictwa p. Bniński obejmie urzędowanie w przyszłym tygodniu.

Likwidacya nadzwyczajnego komisaryatu dla spraw repatryacyi

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów p. Władysław Grabski, nadzwyczajny komisarz dla spraw repatryacyjnych, postawił wniosek o zlikwidowanie tego komisaryatu. W następstwie tej likwidacyi p. Grabski podał się do dymisyi.

—ooo—

Nieprawdziwe pogłoski o dymisyi ministra sprawiedliwości

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W związku z chorobą ministra sprawiedliwości p. Sobolewskiego doniosły niektóre pisma, że minister poda się do dymisyi. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, wiadomość ta jest **nieprawdziwa.**

—ooo—

Strejk generalny metalowców w Czechach

Praga. (AW). „Rude Prawo" w wczorajszem wydaniu proklamuje generalny strejk robotników metalurgicznych, który ma objąć całą Czechosłowacyę.

Zawalenie się kamienicy we Lwowie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Lwów, 1 czerwca.

Dziś około 10 wieczór zawaliła się środkowa część 3-piętrowej kamienicy przy ul. Krakowskiej L. 8. W zawalonej części mieszkało około 80 lokatorów. Do tej chwili (12 w nocy) wydobyto z pod gruzów **1 trupa i 12 rannych**. Z pod gruzów wydobywają się jęki, niewiadomo jednak, ilu lokatorów było w chwili katastrofy w mieszkaniach. Ze względu na późną godzinę czasu katastrofy przypuszczają, że **wszyscy lokatorowie byli w domu.**

Akcya ratunkowa jest utrudniona z powodu ciągle sypiących się gruzów. Część muru zawaliła się w kierunku ulicy, która jest do połowy zasypana gruzami. Mówią, że **pod gruzami leży kilka osób**, które w chwili katastrofy przechodziły ulicą.

Kilka osób uratowało się, wyskakując z drugiego piętra, między innemi jedna dziewczyna. Wstrząsającym jest widok rannych, których z powodu groźby runięcia resztek murów nie można z pod gruzów wyciągnąć.

UWAGI

Specyalista w wyrządzaniu krzywd robotnikom

Jest w Sejmie poseł — niestety z Małopolski zachodniej, z pod Nowego Sącza — p. Potoczek, który wyrobił się na specyalistę w sprawach, w których chodzi o interesy klasy robotniczej. Tylko że p. Potoczek tę swoją specyalność stosuje systematycznie przeciw robotnikom. On, bogaty kmieć, który z pewnością niema pojęcia o pracy robotnika przemysłowego, a do ludności miejskiej wogóle odnosi się z żywiołową wprost nienawiścią, był sprawcą kilku zamachów na 8 godzinny czas pracy; za jego przyczynieniem się odebrano robotnikom rolnym i służbie wiejskiej prawo do ubezpieczenia w Kasie chorych.

Na środowem posiedzeniu Sejmu p. Potoczek dokonał nowego „bohaterstwa". Na jego to wniosek, a takie wnioski nie wymagają zbytniego natężenia umysłowego, Sejm odesłał do komisyi wnioski nagłe ks. Blizińskiego w sprawie ustawy o opiece społecznej. Nie wiemy w tym momencie, o jaką ustawę tu chodzi, gdyż kancelarya sejmowa nie przysyła redakcyom druków; w każdym razie w naszem państwie, tak ubogiem w ustawodawstwo społeczne, każdy wniosek w tym kierunku oznacza postęp. A tu przychodzi chłop, który o tych sprawach niema zielonego pojęcia i zachowaniem się swem sprowadza taki skutek jak np. wycieczka byka do składu porcelany.

—ooo—

Seipel — Teodorowicz

Nie ulega wątpliwości, że mała Austrya wyprzedza wielką Polskę. Jakże! U nas arcybiskup, wysoki dygnitarz kościelny „jest sobie zwykłym posłem, jednym z 400 i kilku „suwerenów", podczas gdy w Austryi tuzinkowy ksiądz zostaje prezydentem ministrów. Wprawdzie ks. Seipel ma tytuł prałata, zapewne będzie to jakiś szambelan papieski czy coś podobnego — godność, któ ra się nie umyła dor angi arcybiskupiej. A u nas prałat ks. Lutosławski, nie mówiąc już o powyższym dygnitarzu kościelnym daremnie kusi się o jakąś mizerną teczkę choćby przemysłu, jako że jako właściciel browaru „robi" w przemyśle...

Niewdzięczność jest zwykłą nagrodą za pracę i poświęcenie. W Wiedniu tamtejsi endecy - chadecy nazywają się chrześcijańsko-społecznymi i wypromowali swego przywódcę na kanclerza, u nas zaś ta species nie może nawet wysadzić swych przywódców na niższy fotel. Przy tej sposobności skromne zapytanie: Czy arcybiskup Teodorowicz, gdyby przy boskiej pomocy został premierem mianowałby żyda ministrem, jak to zrobił jego kolega zawodowy ks. Seipel, który żyda Grünbergera zrobił ministrem i to nie bylejakim, bo spraw zagranicznych?

—ooo—

Rozczulający widok nikotynowej zgody

Wyniki pierwszego zaraz głosowania imiennego w sprawie monopolowej skupiły pod hasłem wielkofabrykanckiem ciekawy zespół: endecko - antysemicko - klerykalno - kahalno - syonistyczno-niemiecki.

Z litanii tej wyjmiemy nazwiska posłów niemieckich, żydowskich i... księży rzymsko-katolickich. Oto ich spis: ks. Adamski, pastor Bartschewsky (Niemiec), ks. Bliziński, ks. Bolt, ks. Dachowski, Farbstein, Friese, Grünbaum, ks. Hałko, Hartglas, Hirszhorn, ks. Kaczyński, ks. Kros, ks. Kupczyński, ks. Kurzawski, ks. Ludwiczak, Ludecke, ks. Lutosławski, ks Łosiński, ks. Maciejewicz, ks. Mąkowski, Mendelsohn, ks. Nowakowski, ks. Olszański, rabin Perlmutter, Rosner, Rosenblatt, Schipper, ks. Sędzimir, ks. Sobolewski, Spickerman, Splett, ks. Starkiewicz, ks. Stychel, ks. Styczyński, ks. Suliński, ks. Sykulski, ks. Szczęsnowicz, rabin Thon, Tylman, Weinzieher, ks. Wojnarowicz, ks. Wróblewski.

A więc — powtarzamy — wszelka endecya i chadecya pod wodzą **księży** Adamskiego i Lutosławskiego. A obok tych duchownych dwaj **rabini** i jeden **pastor** niemiecki.. Mógłby ktoś, nieświadomy tematu obrad, sądzić, że w grę weszła jakaś tak ważna sprawa moralna, iż duszpasterze wszystkich wyznań w bratniem znaleźli się kole... Tymczasem tu chodziło o różne „Patriae" i „Orienty", o interes krezusów tabacznych — krajowych i — niemieckich w Gdańsku... Umilkły w tej kompanii waśni wyznaniowe i zgrzyty nacyonalistyczne... Stał się cud... Pod czyim znakiem? Chyba bożyszcza mamony. Innego łącznika nikt zapewne nie zdoła dojrzeć.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów

Warszawa. (PAT). Komisya prawnicza przyjęła projekt ustawy o ochronie lokatorów. Przyjęto dodatek do artykułu X, w myśl którego właściciel domu ma prawo **wypowiedzieć lokal w celu osobistego w nim zamieszkania lub umieszczenia swych dzieci, które wstępują w związki małżeńskie**, jednak powinien lokatorowi zwrócić koszta przeprowadzenia i **dostarczyć mieszkania równowartościowego** co do obszaru i położenia dzielnicowego. Dalej nie wolno wypowiedzieć lokalu weteranom powstań polskich, inwalidom wojskowym, wdowom i sierotom po zabitych na wojnie (dotyczy to wojen od 1 sierpnia 1914). Jeżeli się właściciel nie wprowadzi do opróżnionego lokalu w ciągu miesiąca lub w ciągu roku lokal wynajmie innemu, musi zapłacić odszkodowanie równe dwukrotnemu całorocznemu komornemu, Warunki uchwalone przez komisyę komornianą będą zastosowane od 1 stycznia 1923, a od lipca do końca roku będą obowiązywały następujące warunki: Za mieszkanie do 6 pokoi mnożnik powiększa się 20-krotnie, powyżej 6 pokoi 30-krotnie, za pensyonaty i pokoje umeblowane 40-krotnie, za składy handlowe i przemysłowe 60-krotnie.

Podwyżka ta będzie obowiązywała w bieżącym roku od lipca do października, a w następnym kwartale, t. j. do stycznia, będzie obowiązywała podwyżka: gdzie było 20, będzie 30, gdzie 30 będzie 40, gdzie 40 — 50, a gdzie 60 — 80-krotnie. Podwyżka rozumie się **w stosunku do cen komornego z r. 1914.**

Dalej postanowiono, że w tym okresie czasu, tj. od lipca do stycznia obowiązywać będą świadczenia przewidziane w art. V ustawy o ochronie lokatorów ze zmianą, że wydatki na wynagrodzenie stróżów będą przełożone na lokatorów nie w połowie, lecz **w całości**, licząc od 1 kwietnia br. Całość postanowień ma wejść **w życie od 1 lipca br.** w całej Rzeczypospolitej z wyjątkiem województw śląskiego i wileńskiego. Wykonanie przekazano ministrowi sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem zdrowia. Minister sprawiedliwości ogłosi ustawę w nowem brzmieniu.

Trzecie czytanie projektu ustawy nastąpi na najbliższem posiedzeniu komisyi, tj. w piątek.

Bojówki niemieckie na Górnym Śląsku

Katowice. (PAT). W nocy ze środy na czwartek straż gminna w Biskupicach powiatu zabrskiego zatrzymała jadący z Bytomia do Zabrza samochód, którym jechało sześciu członków Orgeschu, wiozących 27 karabinów oraz zapas amunicyi. Trzech Orgeschowców zdołało zbiedz, dwóch aresztowano, szofera zaś zastrzelono, ponieważ na wezwanie nie zatrzymał samochodu. Stwierdzono, że magazyn broni oddziału, do którego należeli aresztowani, znajduje się w Bytomiu.

Katowice. (PAT) Wczoraj po południu większy oddział Orgeschu napadł na Rudę na polskiej stronie Śląska. Niemcy zaatakowali Rudę przy pomocy karabinów maszynowych wzdłuż rzeki Bytomki, która stanowi przyszłą granicę polsko-niemiecką. Orgeszowcy opanowali część Kuźnicy rudzkiej i zajęli szpital gwarecki, przyznany Polsce. Straż gminna rudzka oraz miejscowa policya starały się odeprzeć atak, jednakże siły ich okazały się za szczupłe. Według dotychczasowych doniesień w Rudzie zabito 12 osób a 27 raniono. Władze koalicyjne posłały na pomoc oddział 60 policyantów, jednakże pomoc ta okazała się niewystarczającą. Wieczorem miano tam wysłać oddział wojska.

Lloyd George o odszkodowaniu niemieckiem

Londyn. (PAT). Izba gmin omawiała kwestyę reparacyi. Przywódca partyi robotniczej Clynes oświadczył, że partya robotnicza życzy sobie przyjaźni z Francyą. Pakt Ligi daje środki, by zabezpieczyć bezpieczeństwo Francyi. Lloyd George oświadczył, że kwestya reparacyi znajduje się na dobrej drodze do załatwienia i że, jak się zdaje, trudny okres już minął. Traktat wersalski powierzył komisyi reparacyjnej badanie zdolności płatniczej Niemiec. Mówca ubolewa, że Stany Zjednoczone nie mają swego przedstawiciela w tej komisyi, oraz że nie są reprezentowane w Lidze narodów, skutkiem czego traktat wersalski jest mniej skutecznym. Projekt anulowania długów wojennych, zdaniem mowcy, jest nie do przyjęcia. Mowca sądzi, że rząd niemiecki wedle najlepszych swych sił stara się wypełnić zobowiązania traktatowe. Jeżeli jednak znalazłby się w Niemczech rząd, który opierałby się wypełnieniu traktatu, wówczas Francya w przeprowadzeniu postanowień traktatowych nie będzie odosobniona. Niestosowanie się Niemiec do traktatu sprowadziłoby na Niemcy wielkie nieszczęście. Niema mowy o tem, aby Francya pozostawiona została samej sobie, gdyby nastąpiło naruszenie postanowień traktatowych. Podpisaliśmy wspólnie traktat, ratyfikowaliśmy go i wspólnie musimy go wypełnić.

Ameryka uchyla się od udziału w Hadze

Londyn. (PAT). „Daily Mail" donsi z Waszyngtonu: W odpowiedzi na półoficyalne zaproszenie do wzięcia udziału w konferencyi w Hadze oświadczył rząd amerykański przy utrzymaniu swego dotychczasowego stanowiska, że konferencya haska jest dalszym ciągiem konferencyi genueńskiej i rząd nie było, by mógł przyjąć zaproszenie.

Paryż. (PAT). Wedle doniesień z Waszyngtonu, Hughes oświadczył, że Stany Zjednoczone nie przyjmą zaproszenia na konferencyę haską. Ambasadorowie państw ententy zaproponowali w departamencie stanu, aby Stany Zjednoczone wysłały swoich delegatów do tych kilku komisyj konferencyi haskiej, które będą się zajmowały tylko kwestyami gospodarczemi.

Międzynarodowa pożyczka dla Niemiec

Berlin. (AW). Wedle wiadomości z Paryża w kołach zbliżonych do komisyi odszkodowań panuje przekonanie, że międzynarodowa pożyczka dla Niemiec **nie** dojdzie do skutku z powodu nieprzychylnego stanowiska sfer finansowych amerykańskich. Treść narad komisyi Morgana otoczona jest tajemnicą. Prawdopodobnie obrady te zostaną ostatecznie zakończone przed konferencyą w Hadze. Krążą pogłoski, że Morgan stawia jako jeden z warunków udzielenia swojej pomocy w sprawie pożyczki dla Niemiec uchwalenie porozumienia anglo-francuskiego.

Proces przeciw soc.-rewolucyonistom

Moskwa. (PAT). Wielki proces przeciwko eserom rozpocznie się 6 czerwca. Jako obrońcy z rzędu oprócz zagranicznych, występować będą Bucharin i Tomski. W imieniu III międzynarodówki obecni będą na sądzie Klara Zetkin, Frossard i Sadoul.

Moskwa. (PAT). W fabrykach moskiewskich i wśród wojska komuniści organizują wiece, na których uchwalane jest żądanie kary śmierci dla eserów znajdujących się pod sądem.

Zjazd robotników rolnych

DRUGI DZIEŃ OBRAD. — POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE

Kraków, 30 maja.

Przewodniczy tow. Wojtkowiak z Poznańskiego — Całą prawie sesyę zajęła sprawa dyskusyi nad reformą rolną, a poprzednio przyjęto wniosek

O USTAWOAWSTWIE ROBOTNICZEM

w myśl propozycyi referenta tow. Olszewskiego.

Nad powyższą sprawą dyskutowano dłuższy czas, bo garstka komunistów swoimi komunałami starała się wypaczyć poważne i rzeczowe obrady i propozycye. Gdy kilku komunistów paliło się bardzo do wywołania strejków na wsi za każdym podmuchem, gdy sądzili, że doświadczenia można robić co miesiąc bodaj i szarpać proletaryat — to z sali podniosły się głosy od poważnych fornali, że przecież w tej zachwalanej Rosyi przez oponentów niema wolności strejków, że tam uciska się za strejk, a robotnika zaprzedaje kapitalizmowi Zachodniej Europy, a u nas w Polsce eksperymenty chce się wykonywać.

Tow, del. **Giedyk** wskazuje, że słyszy tylko słowo „rewolucya", któżby nie chciał rewolucyi, wszyscy dążymy do niej, ale przedtem nim ona nadejdzie, musimy zapewnić sobie i wywalczyć prawodawstwo robtnicze odpowiednie, które ułatwi nam walkę.

Del. **Kisiel** stawia sążnistą rezolucyę, którą w niezrozumiałych słowach obliczona raczej na efekty niż na realne wskazania dla organizacyi. W dyskusyi zabierali głos: del. Kisiel, Grabowski, Ćwiek, Włosiński, Giedyk, Kełbasiewicz, który specyalnie omawia stosunki w Poznańskiem, gdzie obowiązuje ustawodawstwo krępujące z pruskich czasów, dalej mówił del. Jesionkowski, Warda, Niski i wkońcu referenci Kisiel i Olszewski, który przyjął kilka poprawek wyłonionych w dyskusyi (del. Niskiego, Kiełbasiewicza) i zakończył wezwaniem: „Nieśmy przedewszystkiem uświadomienie, bo to droga najprostsza do socyalizmu"!

Przyjęto następujący wniosek z poprawkami, które wcielono do tekstu:

„W państwie polskiem do tej pory niema prawodawstwa ochronnego i ubezpieczeniowego dla robotników wsi. W tej dziedzinie jak na urągowisko obowiązują art. 367 i 168 kodeksu karnego (rosyjskiego) i przepisy z roku 1860 „o najmie usługi". Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych wskutek interpretacyj Sądu Najwyższego, przez ograniczenie kompetencyj komisyj rozjemczych i polubownych, straciła swe znaczenie i przestała być czynnikiem, posiadającym poważny wpływ na regulowanie wzajemnych stosunków.

Obecni Inspektorzy pracy zepchnięci są do roli rozjemców, działających częstokroć na korzyść obszarników, miast czuwać i spełniać swoje obowiązki w dziedzinie ochrony pracy. Sam rozjemstwo wskutek braku środków prowadzone jest wadliwie.

Ministerstwo Pracy w dziedzinie prawodawstwa ochronnego i ubezpieczeniowego dla robotników rolnych nie zajmuje określonego stanowiska, absorbując wiele środków i energii na doglądanie i popieranie „żółtych", antyrobotniczych organizacyj.

Większość obecnego reakcyjnego Sejmu wespół z chłopami godzi w elementarne zdobycze socyalne robotników rolnych, dążąc do skasowania w Małopolsce ubezpieczeń na wypadek kalectwa, oraz przeciwdziałając w prowadzeniu kas chorych na wsi.

Sąd Najwyższy interpretując ustawę z dnia 1 sierpnia 1919 roku zaprzepaścił sprawę obrony delegatów robotniczych. Sądy państwowe naruszają prawo o koalicyi i wolności strejku, utrudniając robotnikom walkę o polepszenie bytu.

Dla odparcia tych reakcyjnych dążeń i w obronie nowych praw solidarnie występować musi cały zorganizowany klasowo proletaryat rolny.

Walka ta winna być prowadzona o niżej wyłuszczone postulaty:

I. O zniesienie niezgodnych z konstytucyą postanowień przez zaborców przepisów, a w szczególności z roku 1860 oraz art. 367 i 368 kodeks u karnego, a wprowadzenie: dla wszystkich robotników wsi prawodawstwa ochronnego i ubezpieczeniowego, rozciągającego się na wypadki choroby, kalectwa, inwalidztwa, starości i bezrobocia.

II. Utworzenie podstaw prawnych dla umów zbiorowych.

III. Zagwarantowanie całkowitej swobody koalicyi i strejków.

IV. Prawne uznanie delegatów robotniczych i powołanie ich do udziału w nadzorze nad wykonywaniem ustaw ochronnych.

V. Oparcie pośrednictwa pracy i pomocy dla bezrobotnych o Związek.

VI. Wprowadzenie 8-godzinnego dnia roboczego w rolnictwie.

VII. Rozszerzenie kompetencyi Komisyi rozjemczych przez nadanie orzeczeniom tych komisyj mocy wykonawczej.

VIII. O ustawowe zabezpieczenie minimum mieszkania dla robotników rolnych.

IX. O uzależnienie działalności inspektorów pracy od opinii Związku.

X. Zjazd Krajowy wzywa wszystkich robotników wsi do uczestnictwa w walce o zdobycze socyalne, jaką prowadzić będzie Zarząd główny.

REFORMA ROLNA

Tow. **Nowicki** uzasadniał w następujący sposób wniosek w sprawie reformy rolnej, podkreślając, że o ile dotąd nana szych zjazdach w powyższej sprawie musieliśmy zajmować stanowisko zasadniczych teoretycznych rozważań, o tyle w tym roku nasze dalsze postępowanie uzależniamy od otrzymanych rezultatów wykonywania reformy.

Liczby nadesłane z oddziałów oraz dane ogłaszane przez Główny Urząd ziemski powiadają nam, że bardzo nieznaczna część ziemi przechodzi w ręce robotników. Ogromna część robotników, pracujących na terenach parcelowanych, traci warsztat pracy i ziemi nie nabywa. Przyczyny tego znajduje się w polityce paskopiastów, którzy po opanowaniu urzędów wykonujących reformę rolną, troszczą się o to, aby bogaci chłopi ziemię nabyli, choćby po bardzo wysokich cenach, a obszarnicy, aby zgarnęli kolosalne sumy pieniędzy. Tym się tłomaczy oddawanie prywatnej parcelacyi w ręce prywatne, szczególniej spółkom obszarniczym, które zasadniczo są przeciwnikami reformy rolnej, tym się tłomaczy również odmowa kredytów gruntowych i inwestycyjnych robotnikom rolnym. Ta ostatnia przyczyna powoduje, że piąta część robotników, którzy nabyli parcelę ziemię porzucili, a reszta zaś na próżno robi nadludzkie wysiłki by na ziemi za wszelką cenę się utrzymać, co jest niemożliwem ze względu na brak kredytu.

Widzimy więc, że wykonywanie reformy przez ludowców jest jawnem pogwałceniem zasad tej reformy, która przewiduje, że w pierwszym rzędzie ziemia należy się robotnikom, którzy wskutek parcelacyi tracą pracę, oraz winni oni otrzymywać bardzo daleko idące kredyty. Uderzającym jest fakt, że § 14 uchwały sejmowej o reformie rolnej, mówiący o zabezpieczeniu losu przez państwo tych robotników, którzy wskutek parcelacyi stracili pracę. § ten dotychczas nie został wprowadzony w życie, a co gorzej nawet nie jest dotąd ustawowo jeszcze opracowany. Nie występujemy jednak przeciw reformie rolnej, bo zadaniem naszem winno być rozbicie stanu posiadania najbogatszej, najliczniejszej i najlepiej zorganizowanej części reakcyi polskiej tj. obszarników. Odbierając im ziemie czynimy ich nieszkodliwymi dla ruchu wyzwoleńczego proletaryatu polskiego, a ustawowo przecież mamy zagwarantowane, że przedewszystkiem nabywcami winni być robotnicy rolni i małorolni, którym na te cele należą się daleko sięgające kredyty. Mamy również paragraf 14 t. j. zabezpieczający losy robotników rolnych.

Zwalczamy zaś sposoby wykonywania reformy, które sprowadzają się do codziennego gwałcenia tych zasad. Do tego dopuszczać nam nie wolno, gdyż lekkomyślne postępowanie ludowców naraziło już tysiące robotników na tułaczkę i głód. — Dlatego też musimy domagać się, aby prawo parcelacyi zostało odebrane wszelkim spółkom, aby robotnicy rolni otrzymywali wystarczające kredyty na ziemię i zagospodarowanie się, oraz aby paragraf 14 uchwały nie tylko na przyszłość ale i w stosunku do ofiar ludowców o reformie został wprowadzony w życie. Dopóki nie zostanie to przeprowadzone i wykonane dotąd nie należy dopuszczać do parcelacyi, należy domagać się wstrzymania wykonywania reformy rolnej. Dla tych celów należy lepiej poobsadzać wszystkie komisye ziemskie, aby z ramienia Związku naszego byli tam ludzie zdający sobie sprawę ze swych wielkich zadań i obowiązków. Od nowego Sejmu zaś należy domagać się poprawienia zasad reformy rolnej na korzyść robotników rolnych i małorolnych przedewszystkiem przez odbieranie ziemi obszarnikom bez wykupu i oddanie jej we władanie wspólne lub indywidualne tym co na niej pracują. Związkowcy winni głosować na tych kandydatów do Sejmu, którzy pod tymi hasłami będą stali.

(Dokończenie nastąpi).

Przegląd społeczny

Z ruchu zawodowego tramwajarzy. Korzystając z obecności na Zjeździe zawodowym dwóch przedstawicieli Związku zawodowego pracowników tramwajowych, zwołał krakowski zarząd oddziału Związku na wtorek 30 maja dwa zgromadzenia pracowników tramwajowych celem poinformowania członków o wynikach pertraktacyj w sprawie regulaminu służbowego, podwyżki płac oraz stosunków ogólnozwiązkowych. Zgromadzenia były dość liczne i miały serdeczny nastrój wobec gości warszawskich. Tak na pierwszem, jakoteż i na drugiem zgromadzeniu przemawiali tow. Jasiński (sprawozdanie z konferencyi z dyrekcyą), tow. Heuberger (sprawozdanie ze Zjazdu Związku pracowników tramwajowych w Warszawie), tow. radca m. Warszawy Buliński (o ogólnej sytuacyi, w jakiej Związek się obecnie znajduje) i tow. Bielicki, przew. oddziału warszawskiego (o stosunkach warszawskich). W rezultacie obu zgromadzeń uchwalono rezolucyę, w której przyjęto sprawozdanie do wiadomości, wyrażono podziękowanie tow. warszawskim za pracę około dobra i rozwoju Związku i polecono klubowi radców PPS dalsze czuwanie nad wykonaniem przyjętych już przez dyrekcyę Spółki tramwaj. postulatów. Okrzykami na cześć gości i PPS oraz odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono zgromadzenie.

Strejk w fabryce „Iskra" w Krakowie. Dnia 1 czerwca w południe wybuchł strejk w fabryce „Iskra" na tle żądań ekonomicznych. Powodem głównym strejku jest odmowna odpowiedź właścicieli fabryki na żądania robotnicze. Największą przeszkodą w zawarciu umowy jest żądanie uznania organizacyi zawodowej i zagwarantowanie tego w pisemnej umowie. Podobno w tym kierunku otrzymał kierownik fabryki p. Raft instrukcye od związku fabrykantów chemicznych, aby wszelkie inne żądania robotnicze uwzględniono z wyjątkiem tego jednego. Toteż robotnicy, zrozumiawszy lekceważenie ich żądania uznania organizacyi, postanowili się o to upomnieć i jednomyślnie zdecydowali strejk. Strejk jest zupełny i ani jednego łamistrejka niema. Przypuszczać należy, że inspektorat pracy z okazyi tego strejku pouczy właścicieli „Iskry" o niewłaściwości ich postępowania odnośnie do punktu o nieuznawaniu przez nich organizacyi zawodowej.

Strejk stolarzy w Tarnowie wybuchł z powodu odrzucenia żądań robotniczych. Wzywa się stolarzy do omijania Tarnowa aż do odwołania.

Pertraktacye w przemyśle naftowym. We wtorek 30 maja zjechali się do Lwowa przedstawicie pracodawców i robotników przemysłu naftowego na posiedzenie komisyi dla regulacyi płac. Posiedzenie odbyło się w Izbie handlowej. Oprócz ustalenia wysokości wzrostu drożyzny poruszono kilka ważnych spraw, między innemi mieszkaniowe, którą to sprawę ma załatwić Zjazd pracodawców mający się odbyć w najbliższych dniach.

Z narad dotyczących samej płacy i dodatku miesięcznego (ryczałtu) spisano następujący protokół:

W myśl art. X. umowy zbiorowej zawartej we Lwowie dnia 6. X. 1921, jakoteż protokołu spisanego we Lwowie dnia 3. III. 1922 podwyższa się na miesiąc czerwiec br. płace i ryczałty z lutego 1922 o 24.82 procent. Wobec tego płace i ryczałty na miesiąc **czerwiec wynoszą:**

A. **Płace: Borysław:** 1 kat. 2.000 mp., 2 kat. 1.560 mp., 3 kat. 1000 mp., 4 kat. 620 mp., stróże i woźnice 1530 mp.; — **Krosno:** 1 kat. 1935 mp., 2 kat. 1500 mp., 3 kat. 935 mp., 4 kat. 560 mp., stróże woźnice 1470 mp.; — **Bitków:** 1 kat. 1935 mp., 2 kat. 1500 mp., 3 kat. 900 mp., 4 kat. 560 mp., stróże i woźnice 1470 mp.

B. **Ryczałty** (dla Borysławia, Krosna i Bitkowa): 1 kat. 8737 mp., 2 kat. 5242 mp., 3 kat. 4993 mp., 4 kat. 1872 mp. (stróże i woźnice otrzymują ryczałt 3 kategoryi).

NADESŁANE

PODZIĘKOWANIE.

Za bezinteresowne, znakomite wykonanie bardzo trudnej operacyi, troskliwą opiekę i uratowanie syna od grożącego mu kalectwa składają **JWPanu Drowi Michałowi Hładyjowi** najserdeczniejsze „Bóg zapłać" wdzięczni **Stanisławowie Lebedyńscy.**

KRONIKA

Kraków, 2 czerwca.

Znowu groźba braku gazu

Krakowska gazownia miejska zawiadamia, że od szeregu dni nie otrzymuje dostatecznej ilości węgla gazowego z Górnego Śląska, a w ostatnich dniach dostawa zupełnie ustała, wszystkie zapasy zostały wyczerpane. Wobec tego gazownia zmuszoną jest ograniczyć dostawę gazu do miasta, ewentualnie **zupełnie zatrzymać ruch.** — Zu pełne zamknięcie dopływu gazu do miasta może nastąpić **2 bm. wiecz.** Ze względu na bezpieczeństwo przypomina się konsum., by we własnym interesie w czasie zamknięcia dopływu gazu wszystkie kurki gazowe pozostawili zamknięte.

Niewiadomo, komu przypisać ten dowód najwyższego niedołęstwa. W lecie, kiedy zapotrzebowanie opału domowego jest minimalne, zamykać dostawę gazu z braku węgla, — to już rzeczywiście więcej niż lekkomyślne igranie z uprawnionymi żądaniami ludności. Wprawdzie podanie przyczyny nie usunie odrazu tego nieznośnego stanu rzeczy, w każdym razie chcielibyśmy od kompetentnych czynników jakieś wyjaśnienie otrzymać. — Dodać należy, że zamknięcie dopływu gazu może spowodować niewyjście dzienników, które składa się na maszynach z opałem gazowym do topienia ołowiu.

Dyktatura okręgowej komendy policyi państwowej w Krakowie

Cenzura okręgówki. — Tajemnica koszar przy ul. Siemiradzkiego

(k) Przed kilku dniami donosiliśmy, o niesłychanych praktykach przy redukcyi personalu policyjnego w Krakowie, dokonywanej przez „kompetentną“ komendę okręgowej policyi. Panowie z pod znaku „wzajemnej adoracyi“ wyrzucają na bruk fachowe siły, ale nie widzą w swojem własnem gniazdku przy ul. Siemiradzkiego, że tam za dużo personalu. Komenda okręgowa zajmuje olbrzymie koszary wojskowe przy ul. Siemiradzkiego. Pracuje tam kilkanaście sił, uprawiających biurokratyzm. Siedzą oni od godz. 8—3 po południu przy zielonych stolikach, wygotowując statystyki i cenzurując wiadomości policyjne, które mają się pojawić w dziennikach. Cenzura ta zaprowadzona została przed kilku tygodniami, gdyż komendzie okręgowej było nie na rękę, by tak jak dawniej prasa otrzymywała prawdziwe informacye o wypadkach w naszem mieście. Prawda kole w oczy, więc cenzura łagodzi, zataja wypadki — a przecież można dać prasie dużo informacyj z zakresu drobnych kradzieży lub aresztowań podejrzanych ludzi w kawiarniach. I takiemi banalnemi historyjkami karmi nas okręgówka. Właściwie samowładna okręgówka owładnęła komendą policyi na miasto. Urzędnicy z komendy miasta są tylko manekinami, których wprost teroryzuje okręgówka, odebrawszy właściwe im kompetencye. Tak dalej być nie może. Dwie komendy nie mogą rządzić miastem, po co tylu urzędników „biurkowych“, gdy na mieście nie ma kto pełnić służby, a i tę szczupłą garstkę redukuje się. Tam w koszarach przy ul. Siemiradzkiego, przerobionych na wspaniałe apartamenty kosztem milionów, znajduje się kilkudziesięciu ludzi, nie mających nic wspólnego z bezpieczeństwem miasta. Tam należy przeprowadzić gruntowną redukcyę sił, gdyż nie potrzebne one są, a można to łatwo uczynić, ponieważ rekrutują się one z fachowców takich, jak urzędnicy bankowi, buchalterzy, kupcy, nauczyciele ludowi... Chyba dosyć się zabawili w policyę, niech więc wrócą do swych dawnych zajęć. Budżet w ten sposób obciążony pozwoli na wzmocnienie sił, które nie będą siedzieć przy biurkach, ale będą tam, gdzie ich miejsce — na ulicy — by tropić bandytów. Wkońcu podnieść należy, że koszary przy ul. Siemiradzkiego, to ten ośrodek, z którego wychodzą chyłkiem tajemnicze postaci na miasto, by śledzić myśli obywateli młodego państwa polskiego. O tem później.

„Powrót Habsburgów“

(k) We środę koło południa w adjutanturze dowództwa korpusu krakowskiego na Stradomiu zjawiło się dwóch wytwornie ubranych mężczyzn w wieku około 30 lat. Zażądali oni od adj. Godłowskiego wpuszczenia natychmiastowego do pokoju gen. Osińskiego. Gdy adjutant zapytał, w jakiej sprawie przychodzą, jeden z przybyłych otworzył siłą drzwi i stanąwszy w gabinecie generała, oświadczył donośnym głosem: „Jestem Józef III Habsburg. Przychodzę objąć władzę i daję dymisyę generałowi. Towarzysz mój, to adjutant medyk“. Po tych słowach zwrócił się przybyły do adjutanta Godłowskiego z oświadczeniem, że pozostawia go dalej na dotychczasowem stanowisku. Generał Osiński widząc, że ma do czynienia z ludźmi anormalnymi, począł z nimi spokojnie „pertraktować“, po chwili zaś nadszedł szef sztabu pułk. Kubin i zaprosił gości celem prowadzenia dalszych pertraktacyi do swego gabinetu. W międzyczasie zawezwano pogotowie ratunkowe, które „wysokich dostojników“ przewiozło do zakładu prof. Pilza dla nerwowo chorych.

Stwierdzono, że owymi „dygnitarzami“ byli dwaj bracia Szuberci, umysłowo chorzy. Jeden z nich przed kilku miesiącami, jak donosiły dzienniki warszawskie, wdarł się z nożem w ręku do przedpokoju w Belwederze, gdzie go ubezwładniono i odesłano do Tworek. Ostatnimi czasy przebywali Szubertowie w leczeniu dla umysłowo chorych prof. Pilza, skąd podobno zbiegli podczas wykładu, na który przyprowadzono ich, jako okazy choroby umysłowej.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie sekcyi ekonomicznej wspólnie z komisyą podgórską. Uchwalono przyczynić się do kosztów projektu architektonicznego wykształcenia budowli ochronnych na lewym brzegu Wisły między Skałką a mostem dębnickim, zatwierdzono linię regulacyjną w Dz. XX przy ul. Kosynierów, wkońcu uchwalono sprzedaż parceli w Dz. XXII na cele przemysłowe.

Z teatru J. Słowackiego. W sobotę 3 bm. wchodzi na afisz dramat Lucyana Rydla, III część trylogii o Zygmuncie Auguście p. t. „Ostatni“. Role główne kreują pp.: Kosmowska (Bona), Kłońska (Anna Jagiellonka), Zmijewska (Katarzyna Rakuska), Bracki (hetman Tarnowski), Guttner (Górka), Brandt (kardynał Hozyusz), Jednowski (Commendoni), Szymborski (prymas Uchański). „Zygmunt August“ otrzymuje nową oprawę sceniczną, dekoracye według historycznych wzorów pędzla p. Z. Wierciaka. Dzisiaj „Dziady“, w których p. Z. Nowakowski po raz ostatni wystąpi w roli Gustawa-Konrada.

Z teatru Bagatela. Dziś premiera komedyi satyrycznej Bernarda Shawa w 4 aktach z epilogiem „Lekarz na rozdrożu“ w reżyseryi p. Węgierki z pp. Dobrzańskim, Heniowskim, Kozłowską, Kolman, Kosińskim, Kliszewskim, Pobóg, Turskim, Stodolskim, Wysockim, Węgierko, Wesołowskim, Zbuckim. Pracownia teatru przygotowała nową wystawę pod kierunkiem architekta p. Loewenkrona. W sobotę pop. po cenach zniżonych po raz ostatni „Morphium“ z pp. Malicką i Węgierko.

Opera i Operetka. Dziś w piątek drugi gościnny występ w operze „Żydówka“ znakomitego śpiewaka p. J. Sobierajskiego w partyi Eleazara. Jutro w sobotę operetka „Apasze“.

Z teatru Nowości. Dziś w piątek przed premierą operetka „Król się bawi“. W sobotę premiera operetki Falla „Dziewiczy profesor“. Treść libretta zaczerpnięta z życia profesorów, wprowadzi na scenę typy pedagogów i studentów, a całość jest pełna humoru i życia. Popołudniowe przedstawienia w Zielone Święta dane będą po cenach 50% zniżonych.

Koncert Ady Sari odbędzie się nieodwołalnie 18 czerwca w imprezie krakowskiego biura koncertowego E. Bułański.

Organizacya wyższego szkolnictwa technicznego w Polsce. Na powyższy temat wygłosi dr Jan Krauze, profesor Akademii górniczej w Krakowie, odczyt w sali Izby handlowej i przemysłowej w piątek 2 czerwca o g. 6 po południu.

Na tymczasowe sanatoryum w Rabce dla dzieci ofiar wojny, staraniem krakowskiego koła „Ligi kobiet“ odbędzie się 4 czerwca w Parku Krakowskim festyn. „Liga kobiet“ utrzymuje własnym kosztem 40 sierót przeważnie chorych w Rabce i dlatego zasługują na jaknajszersze poparcie.

Komunikat o stanie pogody wydany we czwartek 1 czerwca wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Obszar niskiego ciśnienia ogarniał Finlandyę i wschodnią Europę, obszar zaś wysokiego znajdował się nad Islandyą i morzem Północnem. W Polsce było naogół pogodnie przy silnych, miejscami umiarkowanych wiatrach zachodnich i północno-zachodnich. Temperatury w godzinach popołudniowych wahały się w granicach od 17 (Białystok) do 24 (Kraków). W Krakowie: ciśnienie 759·0, temperatura 20·3, maximum 25·1, minimum 9·8, pochmurno. Prognoza na piątek: zachmurzenie zmienne, nieco chłodniej, umiarkowane wiatry w kierunku północnym.

Wiec obywatelski w sprawie harcerstwa. We środę 31 maja odbył się w sali Kopernika Uniw. Jag. wiec obywatelski. Zebranych na wiecu imieniem uniwersytetu powitał prorektor Stanisław Estreicher, następnie na przewodniczącego zaproszono p. wiceprez. Rollego, a na sekretarza p. Ostachowskiego. P. Tadeusz Strumiłło przedstawił dotychczasowe zapatrywania społeczeństwa na ruch harcerski, który obejmuje całokształt życia młodzieży, a dąży do stworzenia pełnego, dzielnego i samodzielnego człowieka. W dyskusyi zabierało głos przeszło 20 mówców, którzy domagali się współdziałania domu i szkoły i kładli nacisk na przyjście społeczeństwa z pomocą materjalną w urządzaniu kolonij wakacyjnych i kursów instruktorskich. Wkońcu uchwalono następującą rezlucyę: „Wiec obywatelski w uznaniu wielkich wartości wychowawczych, tkwiących w współżyciu na terenie organizacyi Związku harcerstwa polskiego, wzywa ogół rodziców, wychowawców i przyjaciół młodzieży harcerskiej do jak najliczniejszego czynnego udziału w harcerstwie“.

Stan zdrowia Bolesława Raczyńskiego. Jak się dowiadujemy, znany muzyk Bolesław Raczyński, który we środę uległ nieszczęśliwemu wypadkowi tramwajowemu przy ul. Sławkowskiej, znajduje się w stanie nieprzytomnym. Chory po chwilowem odzyskaniu świadomości wczoraj około południa, stracił znowu przytomność. Lekarze mają tylko słabą nadzieję utrzymania nieszczęśliwego przy życiu.

Zamach samobójczy. Wczoraj usiłował pozbawić się życia przez rzucenie się w nurty Wisły koło mostu zwierzynieckiego, Władysław Białoruski l. 21, wyrobnik. Desperata wyciągnęli z wody nadbiegli przechodnie, którzy następnie zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia przy zastosowaniu sztucznego oddechania, zdołał przywrócić Białoruskiego do przytomności. Powód usiłowanego pozbawienia się życia nieznany.

Najechanie motocyklem. Onegdaj na rogu ul. Długiej i Wrocławskiej najechał Alfred Czajkowski motocyklem na wysiadającego właśnie z tramwaju przodownika policyi Douchanka. Policyant dostał się pod koła motocyklu, przyczem odniósł ranę na lewym policzku. Czajkowski spadł z motoru i również odniósł obrażenia.

Znowu włamanie. W nocy z 30 na 31 maja włamano się do biura inżyniera P. B. przy ul. Starowiślnej 8 i skradziono kasetkę z 86.000 mk, nadto papiery wartościowe. Na drugi dzień wywiadowca Nycz wykrył sprawcę tego włamania w osobie służącego Jana Dolczaka (lat 20) i wyszukał skradzioną kasetkę z całą zawartością. Sprawca kradzieży zakopał kasetkę na podwórzu kamienicy. Włamywacza odstawiono do sądu.

Kradzieże na plantach. Policya aresztowała Felicyę Żurowską (lat 20) pod zarzutem kradzieży 28.000 mk na szkodę p. Karola Cz. Złodziejka przysiadła się na plantach do p. Cz. i korzystając z jego nieuwagi wyciągnęła mu z kieszeni marynarki portfel. — Również na plantach dopuścił się wczoraj Jan Nowak (lat 35) kradzieży kilkunastu tysięcy mk na szkodę siedzącego na jednej z ławek Jana Orlickiego.

Tajemniczy napad. Wczoraj koło południa na p. Kazimierza Górkę (lat 34), murarza, przechodzącego placem Słowiańskim, napadł jakiś kolejarz i ugodził go nożem w plecy. Ciężko ranny wsiadł do dorożki i polecił się odwieźć na stacyę pogotowia ratunkowego. Po prowizorycznem opatrzeniu na pogotowiu, odesłano Górkę do szpitala chirurgicznego. Jak nas lekarz pogotowia informuje, policya aresztowała napastnika, jednak ze względu na sławetną cenzurę będziemy się mogli o nazwisku kolejarza dowiedzieć za kilka dni.

—ooo—

Z POLSKI

Komunikacya powietrzna Warszawa-Paryż. Od dnia wczorajszego zaprowadzoną została normalna stała komunikacya powietrzna między Warszawą a Paryżem przez Pragę i Wiedeń. Aeroplany wyruszają codziennie o godz. 8 rano z pola mokotowskiego.

Materyał przeciw Machnie. Ajencya AW donosi: W obozie w Strzałkowie internowany został repatryant i bandyta Machno, który w swoim czasie grasował na Ukrainie, dopuszczając się różnych nadużyć i gwałtów również na ludności polskiej. Wobec tego, że władze polskie nie rozporządzają dostatecznym materyałem informacyjnym o działalności band Machny, byłoby wskazane, aby osoby, które ucierpiały od Machny i jego bandy, poinformowały o tem kompetentne władze, t. j. ministerstwo spraw wewnętrznych.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Gwałty faszystów we Włoszech. Z Genui donoszą: Wzmożone walk między włoskimi faszystami a komunistami spowodowały naprężenie sytuacyi wewnętrznej, nad którem zastanawiał się rząd na specyalnem posiedzeniu. Po posiedzeniu prezydent Facta wydał zarządzenie, wzbraniające w całych Włoszech urządzania zebrań publicznych, pochodów i noszenia broni. Mimo to zdarzają się gwałtowne starcia. Ostatnio doniesiono z Bolonii o nowych starciach między faszystami a wojskiem. Na przedmieściach Medyolanu przyszło do starć przed lokalem spółdzielni robotniczej. Zraniono ośmiu faszystów, w Bolonii poseł socyalistyczny Barabini został zraniony sztyletem. W Ferrarze faszyści zdemolowali giełdę pracy. Z innych miast donoszą o podobnych starciach, połączonych z ofiarami z obu stron. W związku z powyższymi wypadkami poseł socyalistyczny Aragona zwołał na 1 czerwca do Rzymu nadzwyczajny zjazd przedstawicieli wszystkich oddziałów federacyi pracy.

Z Bolonii donoszą: Faszyści uprawiają demonstracye na wielką skalę. Między Padwą a Wenecyą przyszło do starć między faszystami a socyalistami, przyczem wiele osób odniosło rany. Dom robotniczy w Ferrarze obsadzili faszyści. Cała prasa włoska wyraża ubolewanie z powodu wojny domowej, wskazując na złe wrażenie tego faktu za granicą.

Wiedeńska „Neue freie Presse" donosi z Rzymu pod datą 30 maja, że komitet faszystów zarządził generalną mobilizacyę swych związków. Odezwa kończy się słowami: godzina walki nadeszła, zwycięstwo musi być nasze.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Dziady".
Sobota: „Ostatni".

Teatr „Bagatela"

Piątek: „Lekarz na rozdrożu" (premiera).
Sobota popoł.: „Morphium" (po raz ostatni po cenach 70 proc. zniżonych); — wieczorem: „Lekarz na rozdrożu".

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: „Żydówka".

Operetka w Nowościach

Piątek: „Król się bawi".
Sobota: „Dziewiczy profesor" (premiera).

KINO POUCZAJĄCE

Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9

wyświetla w dniach 1, 2, 3 czerwca nowy program: 1) Dostawa surowca do tartaku w Ameryce. 2) Plantacye pomarańcz. 3) Fabrykacya lampek elektrycznych. 4) Życie na oazie afrykańskiej (Biskra). 5) Nieostrożny myśliwy (pożar lasów). 6) Uroczystości japońskie w porze kwitnienia wiśni.

Z ruchu socyalistycznego

Odczyt posła Czapińskiego w Krakowie

W poniedziałek 29 maja wieczorem w sali Sokola wygłosił tow. poseł Czapiński odczyt pod tytułem „Jednolity front proletaryatu". W zwykły swój sumienny i gruntowny sposób, opierając się głównie na własnych przemowach i artykułach bolszewików, prelegent wykazał, że jednolity front proletaryatu w walce obronnej przeciw reakcyi kapitalistycznej nie może obejmować także bolszewików, albowiem bolszewicy takiego jednolitego frontu z demokratycznymi socyalistami utworzyć nie mogą i nie chcą. Nie mogą, bo rokując z kapitalistycznemi rządami i z potężnemi spółkami kapitalistycznemi Zachodu, wzięli na siebie zobowiązania najzupełniej z obroną interesów proletaryatu niezgodne. A nie chcą, bo w iście rosyjskiem zaślepieniu sekciarskiem, nic się z tyłu gorzkich doświadczeń nie nauczywszy, w dalszym ciągu wszystkich socyalistów demokratycznych potępiają, lżą i wyklinają, a demokratycznosocyalistycznym stronnictwom odmawiają wszelką racyę bytu. To też władcy Rosyi sowieckiej wcale nie myślą o tem, żeby tworzenie jednolitego frontu rozpocząć we własnym kraju, godząc się ze socyalistami-rewolucyonistami i mieńszewikami; przeciwnie, tworzą oni obecnie jednolity front z kapitalistami zagranicznymi, a socyalistów-rewolucyonistów i mieńszewików masowo po więzieniach katują i głodzą i grożą im śmiercią. A zatem jednolity front może tylko obejmować zwolenników drugiej i czwartej międzynarodówki, oraz te partye demokratyczno-socyalistyczne, które w obecnej chwili do żadnej międzynarodówki nie należą, jak partya socyalistyczna włoska, jugosłowiańska i polska.

W dyskusyi zabrał głos p. dr Bolesław Drobner. — Argumentacya jego chwiała się między dwiema tezami: między tezą, że bolszewicy, choć popełnili niektóre błędy, nie są znów tacy źli, żeby dla wspólnej sprawy nie można było z nimi współdziałać — a między tą drugą tezą, że wprawdzie bolszewicy to bardzo wstrętni grzesznicy, ale inni socyaliści też nie lepsi, więc i z nimi nie warto się łączyć. Przy tem obwinianiu demokratycznych socyalistów p. dr B. D. posługiwał się fałszywemi i oszczerczemi informacyami, oskarżał n. p. szajdemanowców o zamordowanie Karola Liebknechta, Róży Luksemburg i Kurta Eisnera, a więc o zbrodnie, które popełnili monarchiści niemieccy, ku oburzeniu i zgrozie socyalistów wszelkich odcieni. Na to przemówienie odpowiedział tow. Gumplowicz, stwierdzając w słowach krótkich a dosadnych, że bolszewicy dzisiaj nie są wrogami kapitalizmu, tylko jego lokajami, że więc jednolity front bojowników proletaryatu musi być utworzony bez nich. Słowo końcowe wygłosił tow. Czapiński, który w spokojny ale przekonywujący sposób wykazał słabość jedynego niestety przeciwnika w tej niezbyt ożywionej dyskusyi.

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 1 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, weksle		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed	3900 —	4010·—	3900·—	4010 —	—·—
„ kanad.	3800·—	3900·—	3800.—	3900·—	—·—
Franki franc.	360·—	370 —	360·—	372·—	—·—
„ belgijs.	325·—	340·—	325.—	340·—	—·—
„ szwajc.	755·—	775·—	755·	775·—	—·—
Funty szterlin.	17.600	18.000	17.600	18.000	17.925
Marki niemiec.	14·25	14·75	14 35	14 85	14 45 14·65
Korony austr.	—·35	—·37	—·35	—·37	—·36¼
„ czesko-sł.	76·—	78·—	78·—	79 —	78·25
„ węgiers.	4·75	5·10	4.80	5·20	5·08
„ duńskie	830·—	860·	830·—	860·—	—·—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	202·—	212·—	202·—	212·—	—·—
Floreny holen.	1520·—	1580·—	1520·—	1580·—	—·—

	Waluta markowa		
Akcye bankowe.	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2200·—	2400·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	575·—	625·—	575-595 „ex"
„Elibor"—Ł.J.Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	225·—	275·—	
„Pharma" (B. Jawornicki)	4000·—	4400·—	4200·—
„Polski Glob"	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	4900·—	5400·—	4850—5300
H.Cegielski, Poznań I—VII	2450·—	2600·—	2500·—
„ „ VIII	1900·—	2200·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1000·—	1200·—	1100—1175
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em. . .	1600·—	1700·—	
„Pocisk"	700·—	800·—	
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6000·—	6300·—	
Siersza	6200·—	6500·—	
Tepege I—IV	4900·—	5200·—	5000—5150
Polska Nafta	1900·—	2000·—	
Oikos	5600·—	6000·—	
Pezet	850·—	950·—	
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus" I—V em.	2850·—	3050·—	
Porcelana Ćmielów	4800·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	
Elektr. Siersza I—IV em.	1300·—	1400·—	

Rozruchy przeciw sowietom

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W obwodach dońskim i kubańskim oraz w guberniach woroneskiej, tambowskiej i riazańskiej rozszerza się ruch antysowiecki. W ruchu bierze udział zarówno klasa robotnicza jak i inteligencya. Czerwone dywizye w tych obwodach są też oporne wobec władz sowieckich. Dezercya dochodzi do 40%. Z dezerterów tworzą się oddziały „zielone" i partye Antonowa i Popowa.

Konkordat Łotwy z Watykanem

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Łotewski prezydent ministrów p. Mejerowicz w przyszłym tygodniu wraca do Rygi. P. Mejerowicz z Genui po echał do Rzymu, gdzie 30 maja podpisał konkordat z Watykanem.

Gwałty faszystów

Bolonia. (PAT). Faszyści, którzy przybyli z różnych stron kraju, zniszczyli tor kolejowy między szeregiem miejscowości na prowincyi. Zaatakowali oni gmach prefektury. Faszyści zdążający do Bolonii podpalali po drodze budynki zajmowane przez socyalistów, oraz przecięli linie telegraficzne i telefoniczne. W walkach, jakie się wywiązały, kilka osób zostało rannych. Prezydent ministrów Facta wydał energiczne zarządzenia celem przeciwdziałania koncentracyi faszystów i uniemożliwienia im posuwania się ku innym prowincyom.

Bolonia. (PAT). Akcya faszystów ma na celu skłonienie rządu do odwołania ze stanowiska prefekta policyi w Bolonii, oskarżonego przez faszystów o stronniczość w stosunku do socyalistów.

Składki

Na fundusz wyborczy złożyli pracownicy firmy Zieleniewski w Krakowie 39.996·— mk, Wojciech Konturek 1000·— mk.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Ogólne zgromadzenie metalowców oddziału krakowskiego odbędzie się w piątek o 6 wieczór 2 czerwca. Sprawy ważne. **Zarząd.**

Z organizacyi stolarzy w Krakowie. Wzywa się wszystkich tow. stolarzy, aby z powodu akcyi cennikowej stanowczo **omijali Kraków** aż do odwołania. **Zarząd.**

Związek dozorców domowych, robotników dziennych i służby domowej w Krakowie zawiadamia właścicieli realności i dozorców domów, że pośrednictwo pracy i posad dla dozorców i sług zostało przeniesione z ul. Dunajewskiego 5 od 1-go czerwca do lokalu urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Podzamcze 30 i poleca właścicielom oraz służbodawcom uczciwych dozorców jakoteż służących. Wszelkie informacye można zasięgnąć tamże w poniedziałki, środy i piątki od godziny 4 do 6 popołudniu. Dozorcy mogą zgłaszać się przy ul. Dunajewskiego 5 II p. codziennie przedpołudniem od godz. 9—1 i 6—8 wieczór.

Komisya gospodarcza Zjazdu Zawod. odbędzie posiedzenie w piątek 2 czerwca o godz. 6 popoł. w sekretaryacie Związków zawodowych ul. Dunajewskiego 5, III. p. Uprasza się wszystkich członków o przybycie. **Sekretaryat.**

Wycieczkę do Zakopanego dwudniową urządza „Lutnia Robotnicza". Odjazd z Krakowa w sobotę 3 czerwca o godz. 1.30 popoł. i o godz. 10 wieczór. Zgłoszenia przyjmuje się w piątek 2 czerwca lub przy odjeździe. Powrót we wtorek rano.

Brzeszcze. Staraniem Koła oświatowego „Siła" w Brzeszczach odbędzie się w niedzielę 4 czerwca w razie niepogody w poniedziałek 5 czerwca o godz. 2 popołudniu w lasku gwarectwa „na ładowni" wielki festyn ludowy. Program nader urozmaicony. Bufet we własnym zarządzie obficie zaopatrzony. Czysty dochód przeznaczony na cele oświatowe. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Konferencya powiatu PPS w Zakopanem odbędzie się w poniedziałek 5 czerwca o godz. 9 rano w lokalu Stow. rob. Hotel „Stamary". Wzywa się komitety miejscowe powiatu nowotarskiego do bezwarunkowego przysłania delegatów. Referować będą: poseł tow. K. Czapiński i A. Pająk z Białej.

Sekretaryat komitetu miejsc. PPS w Zakopanem

—ooo—

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).